CURRENDA III. & IV.

A. D. 1878.

JÓZEF ALOJZY

BARON

PUKALSKI

z Bożéj i Stolicy Apostolskiéj łaski

BISKUP TARNOWSKI,

Ojca Świętego Prałat domowy i Asystent Tronu Papieskiego,

Hrabia Rzymski,

Jego c. k. Apostolskiéj Mości rzeczywisty Radca tajny,

Kawaler Orderu korony żelaznéj II. klasy, Komandor Orderu Franciszka Józefa i t. d. i t. d.

Wielebnemu Duchowieństwu oraz wszystkim Wiernym Dyecezanom swoim łaska i pokój od Pana naszego Jezusa Chrystusa!

„Nawróćcie się do mnie ze wszystkiego serca waszego, w poście i w płaczu, i w żalu. I rozdzierajcie serca wasze, a nie szaty wasze, a nawróćcie się do Pana Boga waszego: bo dobrotliwy i miłosierny jest, cierpliwy, i mnogiego miłosierdzia, i łacny do

ubłagania nad złością.“ — Odzywamy się słowy proroka Joela (II. 12. 13.), spełniając przy nadchodzącym czasie postu czterdziestodniowego z Apostołem Pawłem św. jeden z najważniejszych względem zbawienia dusz waszych najświętszą krwią samego Jezusa Chrystusa Syna Bożego okupionych, obowiązków i powinności pastérskiéj, według tego, co napisał Apostół w II. liście do Koryntian (VI. 1 — 6): „*A pomagając napominamy, abyście nadaremno łaski Bożéj nie przyjęli, albowiem mówi Isajasz prorok. — Czasu przyjemnego wysłuchałem cię: a w dzień zbawienia ratowałem cię.* (R. 49, 8.) *Oto teraz czas przyjemny: oto teraz dzień zbawienia. — Nie dawajmy nikomu żadnego zgorszenia,* — upomina tenże Apostoł wielki, — *aby nie było naganione posługowanie nasze, ale w wszystkiém sławmy samych siebie jako sługi Boże, w cierpliwości wielkiéj, w utrapieniach, w potrzebach, w uciskach, w biciu, w więzieniu, w rozruchach, w pracach, w niespaniach, w pościech.“* VI. 5. Odzywamy się zaś w duchu ojcowskiéj Naszéj ku Wam miłości, w uznaniu najważniejszych potrzeb waszych duchownych przez wzgląd na smutne i opłakane czasy nasze, w których niedowiarstwo, obojętność, zepsucie i bezbożność jawnie wpośród Nas tu i owdzie zapanowały, nawołując Was do pokuty świętéj i poprawy życia, i przebłagania Boga sprawiedliwego, który Nas za występki nasze słusznie nawiedza rozmaitemi utrapienami chorób, nieurodzaju i wojny. —

A jako już od dwóch lat o téj saméj porze zachęcając Was do ścisłego zachowania postu czterdziestodniowego, w tym samym duchu pokuty i poprawy obyczajów naszych przemawialiśmy, i według tego, co w tym właśnie czasie postu czterdziestodniowego kościół św. w uroczystéj Prefacyi śpiewa: „Qui corporali jejunio vitia comprimis, mentem elevas, virtutem largiris et praemia który przez post cielesny występki nasze poskramiasz, ducha ożywiąsz i podnosisz mocy i sił dodajesz i zapłatę żywota jednasz“, zamierzyliśmy moc, siłę i zalety postu, jako najskuteczniejszego środka pokuty i zbawienia, wyłożyć i uwidocznić, — (zobacz Kurendę II. z r. 1876 i IV. z r. 1877) i w tym celu już wywykazaliśmy, że post poskramia i powściąga grzechy nasze i podnosi nasz umysł w górę, do nieba, czyniąc go sposobnym do rozważania rzeczy boskich: tak obecnie zamierzamy wykazać i zbawiennie Was pouczyć, że post dodaje duszy naszéj siły i mocy skutecznéj i jedna Nam w tém i przyszłém życiu nagrodę i zapłatę zbawienia, czyli jak kościół śpiewa. „Virtutem largiris et praemia.“ —

Dwie są części duszy naszéj. Jednę teologowie nazywają wyższym człowiekiem, drugą niższym, albo mówiąc wyraźniéj rozumem i pożądliwością cielesną.

Przed upadkiem pierwszych rodziców naszych w onym błogosławionym niewinności i pierworodnéj sprawiedliwości stanie, w którym Pan Bóg stworzył człowieka, część niższa t. j. pożądliwość była posłuszną wyższéj t. j. rozumowi; albowiem Pan Bóg stworzył człowieka prostego, a nie nieporządnego; jakimi teraz jesteśmy. Natenczas bez żadnéj trudności, oporu i sprzeciwieństwa, ale z wielką ochotą i słodkością pożądliwość słuchała rozumu, i człowiek Pana Boga miłował i był mu posłuszny bez żadnéj przeszkody i zwłoki, żaden natenczas nie poruszał nim gniew, ani zazdrość, ani obżarstwo, ani nieczystość, ani inna zła żądza.—

Lecz po upadku piérwszych rodziców naszych zaraz pożądliwość podniosła bunt przeciw rozumowi, albowiem, uczy Paweł św. w liście do Galatów V. 17 et sqq.: „*Ciało pożąda przeciwko duchowi, a duch przeciw ciału, bo te się sobie wzajem sprzeciwiają: abyście nie cokolwiek chcecie, to czynili.*“ I słusznie to, uczy Augustyn św., Pan Bóg dopuścił: „To jest karanie, nieposłusznemu człowiekowi od Pana oddane w sobie samym; ponieważ bowiem stworzycielowi i Panu swemu nie chciał być posłusznym, słusznie sam sobie nie jest posłusznym, i ustawiczny bunt i wojnę w sobie czuć i cierpieć musi.“

Pospolicie nauczają teologowie, idąc za zdaniem przewielebnego Bedy, iż człowiek przez grzech złupiony jest z darów nadprzyrodzonéj łaski, i szwank poniósł w przyrodzonych darach. Albowiem nietylko mu odjęto pierworodną sprawiedliwość, łaskę i dary nadprzyrodzone; ale i przyrodzone bardzo podcięto i ukrócono. Rozum do pojmowania rzeczy boskich przyćmiony, swoboda woli bardzo nadwątlona i do czynienia dobrego niedołężna; skłonność i pociąg do złego prawie wściekły i szalony, pamięć niestała, wyobraźnia jako wiatr niespokojna tak dalece, że i pacierza myślą w Bogu skupioną zmówić nie podobna; nadto zmysły mamy ciekawe, ciało nieczyste, wszeteczne, do złego prędkie; słowem: przyrodzenie nasze przez grzech tak jest zepsowane, iż się nie rusza tak, jako przedtém i nie może tego, co przedtém: przed grzechem Pana Boga nadewszystko miłowało, po grzechu bardziéj siebie miłuje, niż Boga i wszystkę miłość na siebie obraca; zawsze swoją wolę chce czynić i swoim namiętnościom dogadzać, choć się temu i Bóg i rozum sprzeciwiają.

Stworzył Pan Bóg człowieka i bardzo go uczcił i wyniósł go wysoko, wlewając weń wielkie łaski i dary nadprzyrodzone; ale gdy piękności swojéj nie pojmował, ani za takową Dawcy swemu dziękował: zasłużył, aby z nich był złupiony i z bydłem porównany, czując w sobie bydlęce affekty i żądze. „Człowiek we czci będąc nie zrozumiał: porównany jest z głupiem bydłem i podobnym mu jest.“

Ztąd mówimy, iż nie mamy nad ciało nasze główniejszego niepryjaciela, bo z ciała wszystkie niemal pokusy i grzechy pochodzą, jako św. Jakób w liście swoim naucza: „*Zkądże walki*, mówi, *i swary między wawi? iżali nie z pożądliwości waszych, które wojują w członkach waszych?*

Poznali to i starzy filozofowie pogańscy rozumem przyrodzonym. Aristoteles wszystkę trudność, czemu kto nie jest dobrym i cnotliwym, na tem zakłada, iż pożądliwości naszych łamać i miarkować nie umiemy. Epiktetus całą filozofię na dwojakim fundamencie założył: „Wycierp i wstrzymaj się“: albowiem każdéj cnoty trudność na dwu rzeczach zawisła: najprzód w pojmowaniu i dotrzymywaniu prac, powtóre w utrzymywaniu się od rozkoszy cielesnych. Żaden bowiem nie odważa się na grzech, tylko żeby się trudności i przykrości jakiéj uchronił, albo jakiéj rozkoszy i uciechy dostąpił, albo żeby bez niéj nie był. Jeden grzeszy dla pozyskania rzeczy doczesnych, drugi z ambicyi dla pozyskania honoru, trzeci dla pozyskania rozkoszy i jakiéj zmysłowéj uciechy; czwarty, aby nie pracował i z trudnością w zachowaniu przykazań Boskich i kościelnych się nie łamał.

Wielką trudność czujemy w miłości nieprzyjaciół, w postach, umartwieniach ciała, w upokarzaniu i spowiadaniu się grzechów ciężkich, bezecnych, tajemnych.

Kto zaś lepiéj ciało i zmysłowość swoję złamie i zwycięży: ten lepszym, mężniejszym i wspanialszym Chrystusowym wojownikiem zostanie. Dlatego św. Ambroży i św. Grzegórz nauczają. „iż jest prawdziwe sług Chrystusowych męstwo, które nie na cielesnych siłach i szerokich ramionach, ale na odwadze dusznéj i na cnocie zawisło, to jest, na zwyciężeniu ciała własnego.“

Gdzież atoli téj odwagi dusznéj, gdzież siły i męstwa do walki z zbuntowaném ciałem naszém, z światem rozpasanym i chytrym szatanem wśród słabości ducha naszego i ułomności przyrody szukać mamy, jeżeli nie w modlitwie i poście? idąc za nauką boską i za przykładem samego Jezusa Chrystusa Zbawiciela, naśladując wszystkich mężów świętych: patryarchów, proroków, apostołów, męczenników, pustelników i wszystkich świętych pańskich pomni nadto na zbawienną i nieomylną wiarę i naukę kościoła św. który w tym czasie cztérdziestodniowego postu uroczyście wyśpiewuje: „który przez post cielesny grzechy i występki nasze powściągasz i poskramiasz, ducha ożywiasz i podnosisz, mocy i sił dodajesz, zapłatę żywota jednasz? Virtutem largiris et praemia!

Dobrze napisał św. Augustyn: „W kościele Salomonowym były dwa ołtarze: jeden w przysionku wewnętrznym, na którym bydlęta zabijano i palono na ofiary, drugi w przybytku, na którym kadzenie z różnych wonności zrobione palono: tak i my dwojaki ołtarz mieć powinniśmy. Jeden w sercu, w którymby modlitwa zawsze gorzała, według nauki Zbawiciela: ty zaś gdy się będziesz modlił, wnijdź do komórki twojéj i zamknąwszy drzwi proś Ojca twego w tajemności. Drugi ołtarz zewnętrzny, to jest na ciele samo umartwienie: tak dalece, aby się te dwie siostry od siebie nie rozłączały, ale jedna drugiéj pomagała.“

Słusznie i Izajasz prorok pyta: „Kogo nauczy Pan Bóg mądrości swojéj, i komu da wyrozumienie słuchu i tajemnych sekretów swoich?“ I odpowiada: „*Odsadzonych od mleka i oderwanych od piersi;*“ (Jez. 28, 9.) to jest owych, którzy się z miłości ku niemu, od rozkoszy cielesnych i pożądliwości duszy oddalą.

Wiedzieli o tém i starzy filozofowie, którzy zgodnie nauczają: iż dusza dopiero wtenczas przychodzi do mądrości, gdy ma zupełny pokój. Natenczas zaś ma pokój zupełny, gdy w niéj namiętności i pożądliwości cielesne są umorzone i uspokojone, gdy już więcéj człowieka nie mieszają i swemi buntami oczu jego nie zaślepiają.

Do pokoju duszy, którego Pan Bóg potrzebuje, aby w niéj mógł zamieszkać i wlewać w nię mądrość i dary swoje, właśnie prowadzi post, jako najdzielniejszy środek poskromienia i umorzenia namiętności i pożądliwości cielesnych. Jawne téj doniosłéj prawdy dowody i przykłady mamy w piśmie św. starego i nowego przymierza, jako téż w żywotach Swiętych Pańskich.

Mojżesz złożywszy Panu Bogu ofiary całopalenia cielców i pokropiwszy lud krwią na znak pokoju i przymierza z Bogiem, „sam w pośrodek mgły wstąpił na górę Sinaj, i był

tam czterdzieście dni i 40 nocy. (Exod. XXIV. 18) „Był tedy tam z Panem czterdzieści dni, i czterdzieści nocy: chleba nie jadł i wody nie pił, i napisał na tablicach słów przymierza dziesięć. A gdy schodził Mojżesz z Góry Sinai trzymał dwie tablice świadectwa, a nie wiedział, że twarz jego rogata była z społeczności mowy Pańskiéj“ (tamże XXXIV. 28. 29.)

Za upomnieniem Samuela proroka lud Izraelski w poście i modlitwie nawrócił się do Boga, porzucił bałwany, i odzyskał mądrość i męstwo i pobił Filistynów.

„*Jeśli się z wszystkiego serca waszego nawrócicie do Pana*, wołał Samuel do całego Israela, *wyrzućcież bogi cudze z pośrodku was Baalim i Astaroth: a przygotujcie serca wasze Panu, a służcie jemu samemu a wyrwie was z ręki Filistynów. Odrzucili tedy synowie Izraelowi Baalim i Astaroth, i służyli Panu swemu. I zeszli się do Masphat i czerpali wodę i wylewali przed oczyma Pańskiemi, i pościli dnia onego, i mówili tam: zgrzeszeliśmy Panu. I stało się, gdy Samuel ofiarował całopalenie zupełne Panu, i wołał do Pana za Izraelem, że Filistynowie potkali się z Izraelem, i zagrzmiał Pau grzmotem wielkim dnia onego nad Filistynami, i przestraszył je, i porażeni są od oblicza Izrael,*“ (*I. król. VII. 3—11.*)

Esther w niewoli Babilońskiéj na dworze królewskim przypadkowo się znalazłszy, w chwili, gdy srogi Aman, minister dworu, któremu pokłonu odmówił sługa królewski Mardocheusz, stryj Esthery, z zemsty i nienawiści do Izraelitów, u króla Aswerusa okropny uzyskał wyrok, aby wszyscy Izraelici jednego dnia wytraceni byli, te do Mardocheusza, wskazała słowa: „*Idź, a zbierz wszystkie żydy, które w Susan najdziesz, a módlcie się za mną. Nie jedźcie, ani pijcie, przez trzy dni i przez trzy nocy; a ja także będę pościć z służebnicami swemi, i tedy wnijdę do króla, czyniąc przeciw prawu, nie będąc wezwana, wydając się na śmierć i niebezpieczeństwo.*“ Esth. IV. 16. I oto co się stało. Esther w poście i modlitwie zaczerpnąwszy mocy i siły wyższéj od Boga, ubrawszy się w szaty królewskie, śmiało wchodzi na pokoje króla, zaprasza na ucztę i tak pokrzyżowała szyki i zamiary mściwego Amana, że nie tylko cały lud od zagłady wybawiła, ale nadto Aman na téj saméj szubienicy życie zakończył, którą Mardocheuszowi zgotował, (tamże V. VI. VII. VIII.)

Dawid, król i prorok Pański, głosząc proroctwo o męce Chrystusowéj i okrucieństwach żydów, w osobie Chrystusa Zbawiciela, tak się korzy przed niepojętym majestatem bożym, opisując swoich nieprzyjaciół: „*Powstawszy świadkowie fałszywi, pytali mię, czegom nie wiedział? oddawali mi złe za dobre; ale ja gdy mi się przykrzyli, obłóczyłem się w włosiennicę, korzyłem postem duszę moję, jako żałujący i smęcący się, takem się korzył, i weselili się przeciwko mnie i schadzali się: zgromadziły się na mię bicze, a nie wiedziałem, kusili mię, szydzili ze mnie szyderstwem, zgrzytali na mię zębami swymi.*“ (Psalm XXXIV. 11 — 16.) I w tém wielkiem utrapieniu Dawid w pokorze i poście modlił się do Pana Zastępów, błagając jego skutecznéj pomocy: „Panie, kiedyż wejrzysz? przywróć duszę moję od złości ich, ode lwów jedynaczkę moję. — Niech się nie weselą ze

mnie, którzy mi się niesprawiedliwie sprzeciwiają: którzy mię darmo w nienawiści mają, a mrugają oczyma. — Niech będą zawstydzeni i pohańbieni społem, ci, którzy się weselą ze złego mojego, a niech się radują i weselą, którzy chcą sprawiedliwości mojéj, a język mój będzie rozmyślał sprawiedliwość twoję, cały dzień chwałę twoję." (tamże. 34. 17 — 28.)

Daniel, ów wielki prorok Pański w Izraelu, uprowadzony wraz z ludem swoim do niewoli Babilońskiéj, gdzie nie wolno było prawdziwego Boga „Jechowy" wyznawać, lubo korzystać mógł z łaski króla Nabuchodonosora, który przełożonemu swemu rozkazał, aby z synów Izraelowych wybrał młodzieńców bez zmazy, pięknych urodą, wyćwiczonych we wszelakiéj mądrości i umiejętności, aby ich uczył pisma i języka chaldejskiego, wstrzymał się wraz z towarzyszami swemi od potraw królewskich, które mu ofiarowano; a po dziesięciu dniach próby i postu pokazały się twarze ich lepsze i cielistsze, niźli wszech pacholąt, które jadły potrawy królewskie; „*i dał im Bóg umiejętność i naukę we wszystkich księgach i mądrości, a Danielowi dał wyrozumienie wszelakiego widzenia i snów. A wszelkie słowo w mądrości i rozumie, którego pytał się król u nich, nalazł w nich dziesięciorako nad wszystkie wieszczki, którzy byli w wszystkiém królestwie jego.*" (Dan. I. 17. et sqq.)

Najwymowniejszą zaś wskazówkę o sile, mocy i potrzebie postu dał nam sam Zbawiciel, Pan nasz Jezus Chrystus, który gotując się do rozpoczęcia wielkiego dzieła nauczania i odkupienia naszego, „*zawiedzion na puszczę od Ducha, aby był kuszon od djabła, czterdzieści dni i czterdzieści nocy pościł.*" Mat. IV. 1. 2., następnie potrójne nad szatanem odniósł zwycięztwo przeciw pożądliwości oczu to jest miłości zbytecznéj bogactw i dóbr tego świata; przeciw pożądliwości ciała to jest rozkoszom i uciechom zmysłowym; wreszcie przeciw pożądliwości ducha to jest próżności i pysze światowéj. Obyśmy i my ten przykład Zbawiciela chętnie i wiernie naśladować chcieli, zwłaszcza, że przepisy kościelne wyraźnie tego po nas żądają i wymagają.

Św. Hieronim wielki uczony i Ojciec kościoła, mądrze pisze, wywodząc iż „stanowienie na pewne dni postu, chwalebnie kościół uczynił, a iż wielki czterdziestodniowy post od Apostołów ustanowiony jest." (Epist. 54. ad Marcellam adversus Montanum.) S. Chryzostom „Post jest uspokojenie dusz naszych, starym uczciwość, młodym nauczyciel, powściągliwym mistrz, wszystkie lata i płci oboje jako jakim wieńcem zdobi. (Homil. 2. in Genes.)

„Św. Cypryan o poście tak mówi: „Postem grzechy schną, chciwość zła i żądza słabieje, i rozkosze od niego uciekają. Etna gorejąca wewnątrz bliskich gór nie pali. Post baczeniem umiarkowany. wszystko nieposłuszeństwo cielesne wojuje i okrucieństwu obżarskiemu zbroję odbiera. Post się rozkoszą pisma ś. karmi, łaską się umacnia, chlebem się anielskim posila, Danielowi wykład snów i objawienie z postem przyszło i troje dziatek z Babilońskiego ognia cało wyszły. Mojżesz 40 dni trwa z Panem, a postem jedna zakon. (De jejunio et tentat. Christi.)

Św. Ambroży pisze: „Wielka moc jest postu, usty poszczącemi Eliasz niebo zamknął, poszczący syna wdowie wskrzesił, deszcz i ogień z nieba puszczał. Post jest niebieski

wzór, ochłoda duszy, pokarm umysłu, żywot anielski, grzechom śmierć, zguba występkom, korzeń łaski, fundament czystości, po tym wschodzie rychléj do Boga przychodzą." — (Libro de Elia et Jejunio Cap, 2. et 3.)

Nie dziw téż, że post miał zawsze liczne zastępy swoich gorliwych obrońców, zwolenników i wykonawców w wielkich Świętych pańskich, zwłaszcza jeżeli się zważy, że post jedna nam nadto obok pokoju duszy, którym nas darzy, także nieomylną zasługę przed Bogiem.

Kiedy Jonasz prorok wszedłszy do Niniwe wielkiego i rozpustnego miasta, i „według słowa pańskiego obywatelom tego miasta zwiastował, iż Niniwe dla występków i złości za 40 dni będzie wywrócone, uwierzyli mężowie Niniwitowie w Boga, i zapowiedzieli post, a oblekli się w wory od większego aż do mniejszego. Wstał król ze stolicy swojéj, a zrzucił z siebie odzienie swoje, i oblokł się w wór i usiadł w popiele. I obwołał: ludzie i bydło, i woły i owce, niech nic nie ukąszają, niech im nie dawają jeść, i wody niech nie piją. I ujrzał Bóg uczynki ich, że się nawrócili od drogi swéj złéj; i zlitował się Bóg nad złém, które był rzekł, że im miał uczynić, i nie uczynił." (Jon. III. 7.)

Synowie Izraelscy uląkłszy się Holofernesa oblegającego ich miasto Betulią, korzą się przed Panem posty i udręczeniem i otrzymują pomoc z nieba. *„I wołał wszystek lud do Pana z wielkiem usiłowaniem, i korzyli dusze swe posty i modlitwami, sami i niewiasty ich. I kapłani oblekli się w włosienice i ołtarz pański przykryli włosienicą, i wołali do Pana Boga Izraelskiego jednomyślnie, aby nie były dane na łup dziatki ich, miasta na spustoszenie, świętości na splugawienie."* (Jud. IV. 8 et sqq. —)

Do ostateczności przywiedzeni, gdyby pięć dni postu i wyczekiwania zmiłowania Pańskiego daremno upłynęło poddać się postanowili, Judith święta mężna wdowa powstaje i strofuje: *„Nie jest to mowa, któraby ku miłosierdziu skłaniała, ale raczéj która gniew pobudza i zapalczywość wznieca. Zamierzyliście wy czas zmiłowaniu Pańskiemu, a według woli waszéj dzieńeście mu złożyli. Ale iż jest Pan cierpliwy, i za to pokutujmy, a odpuszczenia jego, łzy wylewając żądajmy."* (Tamże VIII, 12.) Poczem sama Judith oblókłszy się we włósienicę, nasypała popiołu na głowę swoję i upadłszy przed Panem wołała do Pana Zastępów, aby pomny na przymierze swoje, dał jéj słowa w usta, i moc i siłę w sercu utwierdził; a tak pokrzepiona na duchu wybiega do obozu nieprzyjacielskiego, i powraca z głową dumnego Holofernesa. (Tamże IX.)

Ś. Symeon słupnik 28 lat pościł tak surowo, że 40 dni nie jadł ani nie pił, 36 lat na słupie wysokim mieszkał.

S. Makary przez 7 lat nie jadł nic gotowanego, jedno same jarzyny w wodzie zmaczane.

Ś. Antoni pustelnik nigdy przed zachodem słońca nie jadł, chleba i wody miernie używał aż do 4 dnia pokarmu cielesnego czekał.

S. Paula Rzymianka takiéj była powściągliwości, iż miarę przechodziło i ciało wielkiemi postami zemdliła.

Św. Jadwiga ciało swe trudząc posty co dzień czyniła, przez 40 lat mięsa nie jadła. (Żyw. Sw. II. str. 309.)

Tak samo św. Kunegunda po śmierci męża swego mięsa nigdy nie jadła, we środy i piątki na chlebie samym wieczór przestawała, toż i w sobotę czyniła. A cóż mówić o innych wielkich Świętych Pańskich, zwłaszcza pustelnikach i zakonnikach, którzy w postach i modlitwach surowy prowadziwszy żywot okryli się wieńcem nieśmiertelnéj i niespożytéj chwały w królestwie niebieskiem!

Naśladujmyż i my tych Świętych Pańskich, szanujmy i zachowajmy te przykłady i wzory pokuty i umartwienia naszego, pomni na naukę i wiarę kościoła św. a Pan wszechmocny przez post i zasługę jego nie tylko odpuści nam grzechy, ale nadto doda nam sił i mocy skutecznéj do walki żywota tego doczesnego, obdarzy nas pokojem duszy i zapłatą wieczną w niebie. Virtutem largiris et praemia! —

Jak zaś w szczególności pościć mamy, powtarzamy to, cośmy w kurendzie II. z r. 1876. N. 779. pod punktem II. i III. przepisali, do ścisłego zachowania i przestrzegania,

Według tego do istoty postu należy: jednorazowe nasycenie się, pewien oznaczony czas, a nareszcie wstrzymane się od mięsnych potraw.

W poście wolno się tylko raz na dzień i to w godzinie południowéj, do sytości posilać. Ponieważ u nas godzina obiadowa jest godziną południową, dozwala kościół małego zasiłku do odświeżenia sił ciała, tak jednak aby ten posiłek nie przeniósł czwartéj części tego, co się spożyło na obiad. U nas, gdzie klimat ostry, wolno także dla rozgrzania się, napić się coś takiego, co nadto nie syci n. p. kawy, polewki jakiéj, i nieco chleba przy tém. Uważać jednak należy, aby te małe zasiłki nie powtarzały się przez dzień t. j. nie zastępywały drugiego śniadania lub podwieczorku, w takim bowiem razie nie mogłoby być mowy o poście.

Są jednak osoby, którym wolno więcéj aniżeli raz na dzień t. j. w godzinie południowéj do sytości się posilać w czasie 40 dniowego postu; a do tych należą; 1) Ci którzy jeszcze nie mają 21. lat skończonych; powiada bowiem św. Tomasz. „Ludzie młodzi mają powód nie poszczenia tak dla niemocy ciała, które w prawdzie nie wiele odrazu, ale częściéj potrzebuje pokarmu, jakoteż dla wzrostu, który aby nie ucierpiał, potrzebuje pokarmu w większéj ilości.“ Ludzie tedy młodzi, którzy jeszcze 21. lat życia nie ukończyli, mogą więcéj aniżeli raz na dzień jeść do sytości w czasie czterdziestodniowym, przykazanie bowiem postu jeszcze ich nie obowiązuje. Jeżeli jednak poszczą, t. j. raz tylko na dzień do sytości jedzą, czynią z siebie ofiarę Bogu tém milszą, ile że do niéj nie byli prawem obowiązani. 2) Uwolnieni są powtóre od postu t. j. mogą więcéj aniżeli jeden raz jeść na dzień do sytości ci, których siły są już wiekiem nadwątlone; przyjmuje się powszechnie, że z 60 rokiem życia są już siły zwątlone, zatém kto ten rok przekroczył, mógłby więcéj aniżeli raz na dzień jeść do sytości w czasie czterdziestodniowego postu. 3) Podobnie jak starcom, wolno i chorym, do zdrowia wracającym, niewiastom brzemiennym, jako też karmiącym, a wreszcie ubogim, którzy nie mają naraz tyle, iżby się za jednym razem zasycić mogli, — wolno im jest więcéj, aniżeli raz na dzień jeść. 4) Uwolnieni są od postu, t. j. mogą jeść do sytości więcéj, aniżeli raz na dzień ci co

ciężko pracują: jako to, rzemieślnicy, wieśniacy, których praca ciężką jest. Również wolnymi są od postu nauczyciele, którzy po kilka godzin dziennie muszą w szkole z dziećmi pracować. 5) Od postu t. j. jednorazowego tylko jedzenia do sytości, uwalnia ostatecznie dyspensa, na słusznym oparta powodzie. —

Do istoty postu należy wreszcie: wstrzymanie się od jedzenia mięsa.

Mogą atoli zajść takie okoliczności, dla których katolik może być zwolnionym od przepisu kościoła, co do pokarmów mięsnych w czasie postu. I tak w szczególności mogą jeść mięso w poście: 1. Żebracy, którzy z głodu muszą jeść, co im ludzie z miłosierdzia podadzą. 2. Ciężko chorzy, oraz ci, których żołądek postnych potraw znieść nie może; ci jednak, aby się sami w tym względzie nie oszukali, powodując się zbytnią troskliwością o spieszczone ciało, powinni się zaradzić sumiennego, religijnego lekarza, — a wreszcie spowiednika — 3. Ci, którzy tak ciężko pracują, że siły tracą, tak jakby ciężką chorobą byli dotknięci, 4. Podróżujący, którzy nie mogą dostać potraw postnych w domu zajezdnym, lub traktyerni, lubo się o nie dopominali. 5. Wreszcie, ci którzy dostali w téj mierze dyspensę.

My też zważając, to na słabość natury ludzkiéj, to na drogość panującą, na mocy udzielonéj Nam władzy od Stolicy Św. pozwalamy: 1. Używania nabiału i jaj, przez cały post wielki wyjąwszy Wielki Piątek. 2. Mieszkańcom miast całéj Naszéj dyecezyi pozwalamy używać mięsnych potraw raz na dzień, t. j. na obiad przez wszystkie poniedziałki; wtorki i czwartki. Wyjmuje się tylko czwartek pierwszego i ostatnie cztery dni wielkiego tygodnia. 3. W niedzielę osobom dyspensowanym częściéj na dzień jedzenie mięsa jest dozwolone. 4. Rządcy parafii, t. j. Proboszczowie, i Administratowie upoważnieni są od Nas do udzielania wyżéj przytoczonych dyspens, także osobom po wsiach mieszkającym, jeżeli tego potrzeba oczywista wymagać będzie.

Tym jednak, którzy z dyzpensy korzystać będą przypomina się: 1. Że przy jedném i tém samém jedzeniu mięsa, ryb jeść nie wolno, chociaż mogą jeść ryby na wieczerzę, jeżeli jedli mięso na obiad. 2.) Korzystający z dyspensy mają odmawiać, tego dnia którego jedli mięso, Psalm 50 Zmiłuj się nademną Panie lub przynajmniéj jedno Ojcze nasz, Zdrowaś, i 3 razy, Któryś cierpiał etc. na intencyą Kościoła św. sprawiedliwą bowiem jest rzeczą, aby ten, co nie karze ciała swego postem za swe grzechy, modlitwą, lub innym dobrym uczynkiem czynił zadosyć sprawiedliwości bożéj.

Dan w Pałacu Biskupim.

W Tarnowie dnia 10. Lutego 1878.



Józef Alojzy,

Biskup Tarnowski.

L. 5.

Ustawa dla Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem, zawierająca postanowienie o zniesieniu prawa propinacyi.

(Ciąg dalszy.)

Dział IV.

O spłacie wynagrodzenia.

§. 25.

Przy końcu peryodu w §. 3. ustanowionego, Wydział krajowy obliczy cały kapitał funduszu propinacyjnego, tudzież stosunek, w jakim ten kapitał zostaje do ogólnéj sumy czystego dochodu z prawa propinacyi w całym kraju, i według tego stosunku obliczy, ile z kapitału funduszowego przypada na każdego do wynagrodzenia uprawnionego (§. 5.)

§. 26.

Spłata kapitału wynagrodzenia może nastąpić tylko z uwzględnieniem praw rzeczowych osób trzecich.

§. 27.

Każdy do wynagrodzenia uprawniony może żądać u Sądu hipotecznego, ażeby prawo do wynagrodzenia uwidocznione w księgach hipotecznych, zostało oddzielone od ciała hipotecznego.

To oddzielenie ma ten skutek, że późniéj nabyte prawa rzeczowe nie będą uwzględnione przy rozprawie o przekazanie kapitału wynagrodzenia.

Po uskutecznionêm oddzieleniu może uprawniony wyjednać sobie u Sądu realnego przekazanie kapitału wynagrodzenia.

Za takim przekazem, wypłaci Wydział krajowy kapitał do rąk uprawnionego.

§. 28.

Jeżeli uprawniony nie przedłoży Wydziałowi krajowemu przekazu w §. 27. wspomnionego, przynajmniéj na 3 miesiące przed upływem peryodu §. 3. oznaczonego, kapitał wynagrodzenia będzie złożony do depozytu Sądu realnego.

Z dniem złożenia spłata jest dokonaną.

Kapitał złożony do depozytu ma być na żądanie osoby do wynagrodzenia uprawnionéj, lokowany w kasie oszczędności lub w papierach publicznych, w jakich mogą być lokowane kapitały pupilarne.

Jeżeli prawo do wynagrodzenia połączone jest z własnością majątku, będącego przedmiotem ksiąg hipotecznych, lub w inny sposób jest uwidocznione w takich księgach, akt złożenia kapitału wynagrodzenia do depozytu sądowego ma być z urzędu zanotowany we właściwych księgach hipotecznych. Zanotowanie to ma ten skutek, że późniéj nabyte prawa rzeczowe nie będą uwzględnione przy rozprawie sądowéj o przekazanie kapitału wynagrodzenia.

§. 29.

Przy przekazywaniu, wypłacaniu i odpisywaniu kapitału wynagrodzenia zastosowane będą analogicznie postanowienia patentu cesarskiego z dnia 8. Listopada 1853. l. 237. Dz. u. p. (z wyjątkiem §. 64. tego patentu), tudzież rozporządzenia ministerialnego z dnia 28. Lipca 1859. l. 142. Dz. u. p.

§. 30.

Gdyby, po pierwszem rozdzieleniu funduszu propinacyjnego między uprawnionych (§. 25.), wpłynęły do tego funduszu dochody przez ściągnienie opłat zaległych, lub z innych powodów okazała się w tym funduszu nadwyżka, wynosząca przynajmniéj pięć procent od ogólnéj sumy obliczonego według téj ustawy czystego dochodu z prawa propinacyi w całym kraju, należy postąpić z rozdzieleniem i wypłatą téj nadwyżki według postanowień §§. 25. do 29.

Nadwyżka mniejsza przypadnie funduszowi krajowemu.

Dział V.

Postanowienia ubezpieczające i karne.

§. 31.

W ciągu peryodu w §. 3. oznaczonego nie wolno producentom wódki, spirytusu, piwa, trunków miodowych i innych napojów propinacyjnych, sprzedawać tych trunków inacéj, jak tylko hurtownie w naczyniach pod obręczami, zawierających przynajmniéj pół hektolitra płynu.

§. 32.

Kto obowiązany jest do płacenia należytości, wskazanéj w §. 23. a przed jéj zapłaceniem rozpoczął wyrób napojów w tymże paragrafie wymienionych, staje się winnym przekroczenia i podlega karze podwójnéj należytości.

§. 33.

Szynkownie pokątne, nieuprawnione, tudzież przekroczenia przepisu zawartego w §. 31. lub innych przepisów w sprawach propinacyjnego prawa wyszynku, będą karane grzywnami od 10 do 200 zł., a w razie niemożności zapłaty, aresztem od 2 do 40 dni.

Orzeczenie karne może postanowić zarazem konfiskatę trunków i sprzętów, służących do popełnienia przekroczenia.

Kto został uznany winnym przekroczenia, ma ponieść koszta śledztwa i wykonania kary.

§. 34.

Dochodzenie i karanie wszelkich przekroczeń w sprawach propinacyjnego prawa wyszynku należy do politycznéj władzy powiatowéj.

Orzeczenie co do tych przekroczeń powinno być doręczone stronom interesowanym (obwinionym i poszkodowanym).

§. 35.

Wszelkie grzywny, nakładane w sprawach propinacyjnych, i przedmioty skonfiskowane (§§. 32. i 33.) wpływają do funduszu propinacyjnego.

Dział VI.

Szczegółowe postanowienia co do miast.

§. 36.

Ustawa niniejsza nie ma zastosowania w miastach Lwowie i Krakowie.

§. 37.

Opłaty pobierane dotąd w niektórych gminach miejskich od wyrobu i wprowadzania gorących napojów pozostają nie naruszone.

§. 38.

W miastach, które posiadają prawo propinacyi w obrębie swéj gminy miejskiéj, ma być propinacyjne prawo wyszynku, o ile służy gminom miejskim, osobnemi ustawami w ciągu peryodu w §. 3. oznaczonego za wynagrodzeniem zniesione. Ustawy te orzekną, jakie opłaty mają być pobierane dla uzyskania tego wynagrodzenia.

W miastach tych będą od czasu wejścia w życie téj ustawy zastosowane postanowienia, zawarte w §§. 2., 19., 20., 21., 22., 23. i 24., daléj 31. do 35. włącznie, wszystkie zaś inne postanowienia téj ustawy nie stosują się do nich.

§. 39.

W miastach, które posiadają w całości prawo propinacyi w obrębie swéj gminy miejskiéj, opłaty i grzywny, według postanowień §§. 19., 20., 21., 22., 23., 32. i 33. w obrębie każdego z tych miast pobrane, będą stanowić osobny fundusz wynagrodzenia propinacyjnego dla tego miasta, z którego wpłyną.

§. 40.

W miastach, w których obrębie prawo propinacyi nie saméj tylko gminie miejskiéj, lecz także trzecim służy osobom, ma być czysty dochód z prawa propinacyi wyśledzony według przepisów niniejszéj ustawy, a władze do oznaczenia czystego dochodu powołane, orzekną zarazem (§§. 14. i 15.) jaka część tego dochodu na gminę miejską i na każdą inną do propinacyi uprawnioną osobę przypada. Według stosunku części dochodu z prawa propinacyi na gminę miejską do dochodu z tegoż prawa na inne osoby przypadającego, rozdzielone będą między gminę miejską a inne uprawnione osoby dochody z opłat, które w tem mieście według §§. 19., 20., 21., 22., 23., 32. i 33. będą pobrane.

Część opłat na gminę miejską przypadająca, stanowić będzie osobny fundusz wyna-

grodzenia tego miasta; część zaś opłat na inne uprawnione osoby przypadająca, wpłynie do ogólnego krajowego funduszu propinacyjnego.

§. 41.

Jeżeli w którem z miast zniesienie prawa propinacyi nie nastąpi z mocy osobnéj ustawy (§. 38.) w ciągu peryodu w §. 3. oznaczonego, propinacyjne prawo wyszynku ustanie w tem mieście z upływem tego peryodu, a osobny fundusz wynagrodzenia propinacyjnego dla tego miasta według niniejszéj ustawy zebrany, oddany mu będzie jako majątek zakładowy, z zastrzeżeniem rzeczowych praw osób trzecich.

Dział VII.

Postanowienia dodatkowe.

§. 42.

Osobna instrukcya, którą wyda Ministerstwo spraw wewnętrznych, określi bliżéj sposób postępowania komisyi krajowéj i komisyj miejscowych.

Wydział krajowy wyda bliższe instrukcye do zarządu funduszem propinacyjnym i do spłaty wynagrodzenia.

---

§. 43.

Władze rządowe w Królestwie Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem winne udzielać wszelkiéj pomocy do przeprowadzenia postanowień téj ustawy.

§. 44.

Ustawa niniejsza wchodzi w życie równocześnie z ustawą państwową o uwolnieniu opłat do funduszu propinacyjnego wpływających od podatku, tudzież wszelkich do wykonania niniejszéj ustawy odnoszących się aktów prawnych, dokumentów, podań i innych pism, od stempli, od należytości bezpośrednich, od opłat depozytowych i w ogóle od wszelkich opłat skarbowych.

§. 45.

Wykonanie téj ustawy polecam Moim Ministrom spraw wewnętrznych, sprawiedliwości i skarbu.

Buda-Peszt dnia 30. Grudnia 1875.

Franciszek Józef m. p. **Lasser** m. p.

Ustawa

dla Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskiem, zaprowadzająca zmianę w ustawie z dnia 30. Grudnia 1875 r. o zniesieniu prawa propinacyi.

Zgodnie z uchwałą Sejmu krajowego Mojego Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem, rozporządzam co następuje:

Art. I.

Paragraf 44. ustawy z dnia 30. Grudnia 1875 r. o zniesieniu prawa propinacyi zostaje uchylony.

Art. II.

Ustawa niniejsza i ustawa z dnia 30. Grudnia 1875 r. o zniesieniu prawa propinacyi wchodzą w życie z dniem ich ogłoszenia.

Art. III.

Wykonanie téj ustawy polecam Moim Ministrom spraw wewnętrznych, sprawiedliwości i skarbu.

Wiedeń dnia 8. Grudnia 1877.

Franciszek Józef m. p.

Lasser m. p.

Z Biskupiego Konsystorza
w Tarnowie dnia 4. Stycznia 1878.

L. 695.

Przesyłki pieniężne na rachunek państwa lub krajów ściągnięte, są wolne od portoryum pocztowego, przesyłki zaś pieniężne dla kościołów, parafij, fundacyj, konsystorza, kapituł, klasztorów, podlegają opłacie pocztowéj.

Na kilkakrotne Biskupiego Konsystorza podanie, że c. k. Urzędy pocztowe żądają opłaty portoryum od przesyłek pieniężnych fundacyjnych, obligacyj i t. d. wydało c. k. Namiestnictwo przypomnienie do wszystkich c. k. Urzędów pocztowych pod dniem 30. Października 1871. L. 18995. umieszczone w kurendzie XIX. z r. 1871., iż pieniądze przesyłane na rachunek państwa są wolne od portoryum pocztowego. A gdy mimo tego obwieszczenia nie było jednostajnego postępowania w c. k. Urzędach pocztowych, Biskupi Konsystorz ponownie się starał o uwolnienie od portoryum przesyłek pieniężnych, to bowiem portoryum utrudnia bieg spraw, daje powód do omyłek, do tłumaczeń i korespondencyj, a Przewielebnym dusz pasterzom staje się uciążliwe, którzy portoryum zaraz opłacają, a dopiero o zwrot wydanego starać się muszą, mimo tego wstawienie się Biskupiego Konsystorza nie odniosło pożądanego skutku jak to z dołączonego w oryginale reskryptu c. k. Namiestnictwa wynika. Reskrypt ten brzmi:

C. k. Namiestnictwo. L. 38179.

„Na relacyą tutejszą z dnia 28. lipca 1876 r. l. 12242. względem uwolnienia od portoryum pocztowego przesyłek wartościowych i pieniężnych nadanych z urzędu do konsystorzów, odniosło się c. k. Ministerstwo W. i O. do Wys. c. k. Ministerstwa handlu,

które jednak w piśmie z dnia 6. lipca 1877 r. l. 739. oświadczyło, iż wedle obowiązujących ustaw prośba o przyznanie uwolnienia od opłaty pocztowéj dla przesyłek wartościowych i pieniężnych uskutecznionych we własnym interesie urzędów parafialnych lub kolatorów, niemniéj zarządów kościelnych, nie może być uwzględnioną. Artykuł bowiem VIII. ustawy z dnia 2. października 1865 r. brzmi dosłownie:

„Die Versendung von Banknoten, Werthpapieren, Papier und gemünztem Gelde zwischen den im Artikel II, Absatz 1 und 2 angeführten Behörden, Organen und Corporationen, sowie die über Auftrag erfolgte Versendung der von anderen Organen für Rechnung des Staates oder der Länder eingehobenen oder gesammelten Gelder und der zu strafgerichtlichen Verhandlungen gehörenden Gegenstände, insoferne sich dieselben zum Posttransporte eignen geschieht portofrei.“

Z tego wynika niewątpliwie, iż rozkaz sam jako taki do przesłania papierów wartościowych lub pieniędzy nie uzasadnia. uwolnienia od opłaty pocztowéj przesyłek pieniężnych, że raczéj tylko na rozkaz uskuteczniona przesyłka pieniędzy ściągniętych lub uzbieranych na rachunek państwa lub krajów przez inne organa, jak te o których mowa w art. II. ustęp 1 i 2, może rościć sobie prawo do uwolnienia od portoryum.

Gdy wspomniane na wstępie przesyłki pieniężne dotyczą tylko majątku kościołów, duchownych fundacyi, konwentów; parafialnych beneficyów, biskupstw i kapituł, a zatem przesyłki takie nie przedstawiają się żadną miarą jako na rachunek państwa lub krajów ściągnięte lub uzbierane pieniądze, uwolnienie od opłaty portoryum dla tych przesyłek pieniężnych, nie może być wyprowadzonem z powołanego artykułu VIII.

Wydany w porozumieniu z wys. Ministerstwem handlu reskrypt wys. Ministerstwa skarbu z dnia 13. marca 1876 r. l. 28227. (Dz. rozp. skarbu ex 1876. strona 47.) ocenia przeto w sposób należyty właściwe znaczenie słów i związek tychże w art. VIII. odnośnéj ustawy, a tem też uczyniono zadość jasnemu zamiarowi ustawy z dnia 2. października 1865 r. która chciała ograniczyć uwolnienia od portoryum przesyłek pocztą wozową uskutecznionych.

O czem wskutek reskryptu wys. c. k. Ministerstwa W. i O. z dnia 20. lipca 1877 r. l. 11456. i w ślad tutejszych pism z 16. paździer. 1870. l. 34766. i z 20. listopada 1871. l. 48907. Najprzewielebniejszy Konsystorz się zawiadamia z uwagą, że w obec powyższych postanowień nie pozostaje nic innego, jak tylko zaspokojenie odnośnych portoryów z otrzymanych listownie pieniędzy wszelkiego rodzaju, przyczem w razie, jeśli przesyłka zawiera kilka rozmaitych kapitałów, zapłacone portoryum rozdzielić należy stosunkowo do wysokości każdego pojedynczego kapitału, który ostatni o tyle się zmniejszy, o ile wynosi część portoryum nań przypadające. W razie jeżeli przesyłka pocztowa zawiera papiery wartościowe t. j. obligacye lub książeczki oszczędności, należy odnośne portoryum zaspokoić *z taks konsystoryalnych*; a z końcem każdego roku przedłożyć c. k. Namiestnictwu w celu zarządzenia zwrotu wykaz portoryów zaliczonych z taks konsystorskich wyszczególniając zarazem przedmiot za który portoryum uiszczone zostało, a to w ten sposób, by

z wszelką dokładnością powziąść można, kto do spłaty względnie zwrotu portoryum jest obowiązany t. j. czy wydatek ten ponosić winien majątek kościelny, plebański, fundacyjny lub inny zakładowy. Przy probostwach niżéj kongruy uposażonych, ponosić będzie wydatki tego rodzaju dotyczące majątku erekcyonalnego plebańskiego fundusz religijny, zaś przy probostwach wyżéj kongruy uposażonych dotyczący pleban, na koniec przy fundacyach i majątku kościelnym dotycząca fundacya lub kościół.

We Lwowie dnia 25. stycznia 1878.

W zastępstwie *Bartmański.*

Do Przewielebnego Konsystorza obrz. łac. w Tarnowie."

Rozporządzenie to udziela Biskupi Konsystorz Wielebnemu Duchowieństwu do wiadomości i zastósowania.

Z Biskupiego Konsystorza, w Tarnowie dnia 8. Lutego 1878.

L. 270.

WYKAZ

sprawionych rzeczy i przedsięwziętych reparacyj i budowli przy kościołach i plebaniach w Dekanacie Czchowskim.

Spis rzeczy sprawionych do kościoła farnego w Czchowie, od ostatniéj wizyty kanonicznéj w r. 1872.

1) Mszał oprawny sprawił ks. Kottas Proboszcz za 20 złr. — 2) Mszał oprawny do kaplicy w Jurkowie sprawił ś. p. ks. Piotr Kosiński za 20 złr. — 3) Kielich do farnego kościoła sprawili parafianie za 20 złr. — 4) Kielich do kaplicy w Jurkowie sprawił ks. Tomasz Kolasiński za 20 złr. 5) Lampę przed wielki ołtarz sprawił W. Pan Ant. Krasuski za 35 złr. — 6) Lichtarzy 6 przed poboczny ołtarz sprawił cech tkacki za 60 złr. 50 cnt. — 7) Chorągiew z aniołem śmierci sprawił cech tkacki za 40 złr. — 8) Firankę przed wielki ołtarz niebieską sprawiła W. P. Olimpia Dobrzyńska za 15 złr. — 9) Kanony do kaplicy w Jurkowie sprawiła W. P. Olimpia Dobrzyńska za 9 złr. — 10) Firankę przed wielki ołtarz białego koloru sprawiła W. Pni Sabina Dwernicka za 15 złr. — 11) Firankę nieb. przed poboczny ołtarz sprawił cech tkacki za 5 złr. — 12) Firanki 2 białe na poboczny ołtarz sprawiła Pni Zofia Kusionowicz za 8 złr. Razem: 226 złr. 50 cnt.

Czchów dnia 8. Stycznia 1878.

Ks. Rozwadowski, dziekan.

Ks. Antoni Kottas, proboszcz.

(C. d. n.)

E Consistorio Episcopali,

Tarnoviae, die 12. Februarii 1878.

JOSEPHUS ALOJSIUS,

Episcopus Tarnoviensis.

Tarnoviae 1878. Typis A. Rusinowski, Typographi ad honores Episcopalis, Impensis Consistorii.



Nuntius Apostolicus Viennensis Illustrissimus ac Reverendissimus Dominus Ludovicus Jacobini, Archieppus Thessalonicensis, sub 9. Februarii 1878. haec Nobis communicavit:

Excellentissime ac Reverendissime Domine!

Luminare majus quod S. Catholicae Ecclesiae tanto fulgore tantoque tempore praefuit quanto nullum umquam, ad vesperas diei septimae hujus mensis occidit. Summum Pontificem Pium Nonum, morientium sacramentis munitum et justorum pace compositum, Deus, vitae omnium mortisque arbiter, de eo meliora disponens, a terrenis ad superna vocavit; totusque christianus orbis sanctissimum suum patrem et pastorem, verbo et exemplo potentem, pro tuendis Ecclesiae juribus, omnis generis calamitates et molestias, apostolica constantia perpessum, ingenti dolore luget. Unum sed vero illudque maximum, adest universali filiorum luctui lenimen in spe quae omnium cordi certa insedit, tanto parenti meritis et virtutibus vere pleno et ornato, justum judicem aeternae beatitudinis praemia jam contulisse.

Nunc autem supplici humilitate Deum Maximum et Optimum deposcere cum Clero et populo non intermittat Excell. Tua Rma ut Sponsae suae Ipse in tam gravi rerum et temporum discrimime benigne praesentissimo et potentissimo auxilio praesto sit et Sacrosanctae Romanae Ecclesiae, immensa pietate sua, Pontificem concedat, qui, pio in nos studio, semperque Deo placitus et populo Dei pro salubri regimine sit assidue ad gloriam divini nominis reverendus.

Omnimoda venerationis et obsequii significatione libentissime et jugiter persevero Excellentiae Tuae Rmae.

WINDOBONAE 9. Februarii 1878.

Humil. Addmus Servus

Ludovicus

Archiepiscopus Thessalonicensis Nuntius Apostolicus.

N. 33/praes.

Quam tristissimam notitiam

de morte Magni Pii IX.

veri Luminaris S. Ecclesiae Catholicae

Vobiscum Fratres Venerabiles communicantes, pro solamine cordis Nostri et Vestrum omnium ac gregis vestri spiritualis, sequentia observanda statuimus:

1) Statim ac hanc ordinationem receperit quilibet Parochus in *omnibus parochiae suae* Ecclesiis curabit ut pulsentur *ter in diem per tres dies omnes campanae.*

2) Die a Parocho statuto et congregato fideli populo cantabitur *Officium Defunctorum trium Nocturnorum* cum *Laudibus,* — dein *Missa* e Missali Defunctorum prouti in Die Commem. OO. Fidelium cum *unica* Oratione: *Deus, qui inter Summos Pontifices* et Conductus Major.

3) Post hanc devotionem lugubrem ordinabit quilibet Curatus etiam *Solennissimam Votivam* pro „*eligendo Summo Pontifice*“ quam antecedat oportet hymnus „Veni Creator.“

Ab Ordinariatu Episcopali,
Tarnoviae die 12. Febr. 1878.

Josephus Alojsius,
Episcopus Tarnoviensis.